

Recenzje

Alfred Tarski, *Pisma logiczno-filozoficzne*, tom 1 *Prawda*, pod red. J. Zygmunta, Biblioteka Współczesnych Filozofów, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, str. XXIV + 330, ISBN 83-01-11700-1.

Alfred Tarski należy do niewielkiej grupy uczonych polskich, którzy zrobili prawdziwie wielką karierę międzynarodową, a w historii logiki jego nazwisko zaliczane jest do największych. W monumentalnej monografii E. E. Betha, *The Foundations of Mathematics* (North-Holland, Amsterdam 1959, II wyd., 1965), tylko przy czterech nazwiskach w indeksie osobowym znajduje się słowo *passim*, a nie numery stron. Są to: Arystoteles, Frege, Gödel, Tarski. Ta okoliczność najlepiej świadczy o roli Tarskiego w historii rozwoju logiki. Urodził się w 1901 r., studiował w Warszawie w latach 1918–1924 (zaczął od biologii, aby potem skupić się na matematyce), pierwszą pracę ogłosił jeszcze jako student („Przyczynek do aksjomatyki zbioru uporządkowanego”, *Przegląd Filozoficzny* 24 (1921), s. 85–94), doktoryzował się w 1924 pod kierunkiem S. Leśniewskiego, docentem został w 1926 r. (wedle listy zamieszczonej kiedyś w *Wiadomościach Matematycznych* był najmłodszym docentem w historii matematyki polskiej). Sławę międzynarodową zdobył już w końcu lat dwudziestych swymi pracami z podstaw teorii mnogości i teorii systemów dedukcyjnych. Mimo to do końca swego pobytu w Polsce pozostał tylko docentem. Przegrał rywalizację z Chwistkiem o profesurę logiki matematycznej we Lwowie, a w Warszawie nie było wolnego miejsca. Wielu uważa, iż na przeszkodzie w karierze akademickiej Tarskiego stało jego żydowskie pochodzenie (naprawdę nazywał się Tajtelbaum, zmienił

nazwisko w latach dwudziestych, nigdy nie wypierał się swego rodowodu, ale również i tego, że najzupełniej świadomie zdecydował się na pełną polonizację). Mimo nienajwyższej pozycji w hierarchii akademickiej stał się jednym z trzech (obok Łukasiewicza i Leśniewskiego) liderów warszawskiej grupy logicznej, a jego uczniami z tego okresu byli Andrzej Mostowski i Moses Presburger. Dość niechętnie przyjął zaproszenie do udziału w kongresie filozoficznym w Cambridge, Mass. i wyjechał z Polski w sierpniu 1939 r. Wyjeżdżał niechętnie z jedną małą walizką, bo zamierzał wrócić do Polski jak najprędzej, aby być obecnym przy rozstrzygnięciu obsady katedry po Leśniewskim, który zmarł w maju 1939 r. Gdy statek z Tarskim (i Ulamem) na pokładzie dobiegał do portu w Nowym Jorku, w Europie zaczynała się akurat wojna. Pozostał w USA już na zawsze. W 1945 r. otrzymał profesurę w Berkeley. Ponoć proponowano mu powrót do Warszawy, ale tylko na stanowisko przedwojenne, tj. docenta. W Berkeley założył słynną kalifornijską szkołę logiczną. W Polsce był po wojnie bodaj dwa razy. Ostatni raz planował przyjazd w kwietniu 1968 r. na konferencję o podstawach matematyki, ale odmówił na znak protestu przeciwko tzw. wydarzeniom marcowym. Sprawami polskimi interesował się do końca życia, podpisując m.in. apel o pomoc dla działaczy KOR, a potem z poparciem dla „Solidarności”. Zmarł 27 października 1983 r. Dom jego zawsze był otwarty dla Polaków,

a syn Jan pięknie kontynuuje tę tradycję. Na mocy donacji rodziny Tarskiego został utworzony fundusz stypendialny w ramach Fundacji Kościuszkowskiej.

Tarski pozostawił po sobie kilkanaście monografii i około 200 artykułów, abstraktów i komunikatów. Opublikował wspólne prace m.in. z Banachem (sławny artykuł o paradoksie Banacha–Tarskiego), Sierpińskim, Kuratowskim i Erdősem. Był przede wszystkim logikiem matematycznym, ale nie stronił i od filozofii; wbrew pewnemu sceptycyzmowi J. Tarskiego (por. „Uwagi do artykułu J. Woleńskiego «Alfred Tarski jako filozofy»”, *Wiadomości Matematyczne* 30 (1994), s. 265–269) w sprawie określania Tarskiego jako filozofa, dalej podtrzymuję swą wcześniejszą opinię, że był filozofem pierwszej rangi. Recenzowany tom dokumentuje właśnie wyraźnie filozoficzny aspekt twórczości Tarskiego. Składają się nań następujące pozycje: dwa autoreferaty (z 1930 i 1932 r.) dotyczące pojęcia prawdy w naukach dedukcyjnych, słynna monografia *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych* (1933), artykuły „O ugruntowaniu naukowej semantyki” (1936), „O pojęciu wynikania logicznego” (1936), głos w dyskusji nad referatem M. Kokoszyńskiej na III Polskim Zjeździe Filozoficznym (Kraków 1936), list do Ottona Neuratha (1936), artykuły „O zdaniach nierozstrzygalnych w rozszerzonych systemach logiki” (1939), „Semantyczna koncepcja prawdy i podstawy semantyki” (1944), list do Mortona White’a (1944) oraz artykuł „Prawda i dowód” (1969). Ponadto w tomie znajdujemy wstęp Jana Zygmunta oraz bardzo dokładną bibliografię prac Tarskiego sporządzoną pierwotnie przez Stevena Givanta i uzupełnioną przez wydawcę.

Wśród osiągnięć Tarskiego jego idee semantyczne są być może najważniejsze. Tego właśnie dotyczą artykuły zebrane w recenzowanej książce. W latach 1900–1933 semantyka nie cieszyła się dobrą reputacją wśród logików i filozofów. Było to rezultatem obawy przed antynomiami semantycznymi, z których antynomia kłamcy była i jest najgłośniejsza. Logicy woleli mówić o zdaniach dowodliwych, a nie prawdzi-

wych. Tarski postawił sobie za cel rehabilitację pojęcia prawdy, tj. takiego zdefiniowania tego pojęcia, które by nie prowadziło do paradoksów. Kierował się wyraźnymi intuicjami filozoficznymi (tzw. klasyczną definicją prawdy sięgającą jeszcze Arystotelesa), ale i motywami matematycznymi (nieprzypadkowo pewne idee leżące u podstaw całej konstrukcji zostały po raz pierwszy ogłoszone w artykule Tarskiego poświęconemu definiowalnym zbiorom liczb rzeczywistych, 1930 r.). Tak powstała semantyczna definicja prawdy jako szczególny przypadek pojęcia spełniania. Nie miejsce tutaj na omawianie szczegółów, a zainteresowany czytelnik najlepiej zrobi sięgając do oryginalnych prac Tarskiego.

Tarski, jak się zdaje, przypisywał początkowo swej konstrukcji znaczenie bardziej filozoficzne niż matematyczne (por. recenzowany tom, s. 157). Rychło jednak okazało się, że prace Tarskiego nad pojęciem prawdy zapoczątkowały teorię modeli jako fundamentalny dział logiki matematycznej. Okazało się również, dzięki pracom Tarskiego i Gödla, że zachodzi zasadnicza różnica między metodami teorio-dowodowymi a teorio-modelowymi: pierwsze są finitarne, a drugie nie. Twierdzenie Gödla o niezupełności i twierdzenie Tarskiego o niedefiniowalności zbioru zdań prawdziwych (wszystkie te twierdzenia zachodzą dla arytmetyki liczb całkowitych i jej nadsystemów) są refleksy owej fundamentalnej różnicy pomiędzy semantyką a składnią.

Monografia z 1933 r. stanowi systematyczną analizę pojęcia prawdy uwiecznioną konstrukcją stosownej definicji. Artykuły z 1936 r. pokazują ogólną metodę budowy semantyki i jej zastosowanie do ważnego pojęcia wynikania logicznego. Artykuł z 1939 r. wiąże wyniki Tarskiego z wynikami Gödla. Artykuł z 1944 r. zawiera nieformalne przedstawienie definicji prawdy oraz dyskusje rozmaitych zarzutów pochodzących od filozofów. Artykuł z 1969 r. porównuje pojęcie prawdy i pojęcie dowodu. Inne zamieszczone teksty są wielce interesujące z filozoficznego i historycznego punktu widzenia, a dotyczy to przede wszystkim obu listów.

Książka jest zredagowana bardzo starannie. Jan Zygmunt porównał rozmaite wydania poszczególnych prac Tarskiego, zaznaczając zmiany w stosunku do pierwodruków. Recenzowany zbiór jest więc w dużej mierze opracowaniem krytycznym. Do wstępu wkradł się jeden błąd historyczny (s. XI). Tarski został zaproszony do Wiednia w 1930 r. nie przez Hahna, ale przez Mengera (por. K. Menger, *Reminiscences of the Vienna Circle and the Mathematical Colloquium*, ed. by L. Golland, B. McGuinness and A. Sklar, Kluwer, Dordrecht 1994,

s. 147). Ponadto trzykrotnie (s. 15, 18, i 19) występuje pomyłka co do roku wydania *Elementów* Kotarbińskiego: winno być 1929, a nie 1926.

W sumie, wybór prac Tarskiego jest pozycją niezwykle cenną i ważną nie tylko z historycznego punktu widzenia: idee naszego wielkiego logika są ciągle inspirujące, nie tylko dla filozofów. Zapowiadany jest tom drugi obejmujący artykuły Tarskiego z zakresu metodologii nauk dedukcyjnych.

Jan Woleński